

Związkowcy przed Urzędem Wojewódzkim

Ponad pół tysiąca osób wzięło udział w pikiecie przed Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu, zorganizowanej 26 marca br. przez „Solidarność” regionów Wielkopolska, Wielkopolska Płd. i Konin. Manifestacja - w której wzięli udział także związkowcy z OPZZ i Forum Związków Zawodowych - była wyrazem poparcia dla związkowców strajkujących na Śląsku.

- Chcemy dziś wykrzyknąć i przekazać wojewodzie naszą niezgodę na niekorzystne dla pracowników propozycje rozwiązań antypracowniczych - mówił Jarosław Lange. - Nie zgadzamy się na nowelizację Kodeksu pracy i uelastycznienie czasu pracy. Nigdy nie będzie naszej zgody na podwyższenie wieku emerytalnego do 67 roku życia ani na umowy śmieciowe. Bieda, że aż piszczy, ludzie muszą prosić pomoc społeczną o ratunek, bo nie mogą przeżyć miesiąca.

Przewodniczący Regionu Wielkopolska Płd. Jan Mosiński zwrócił się do pracodawców, aby podzielili się swoim zyskiem z pracownikami. - W ciągu 4 lat wasz zysk wzrósł o 65%, a płace jedynie o 15%. Nie inwestujecie w kapitał ludzki, nie inwestujecie w polski świat pracy. My nie chcemy wiele. Siadźmy bez rządu do stołu i rozmawiajmy, jak wypracować mechanizmy, aby podzielić się uczciwie zyskiem, który wspólnie wypracowaliśmy: wy organizując pracę - my wykonując ją. W przeciwnym razie nadal będziemy stać po dwóch stronach barykady.

Związkowcy przekazali swoje postulaty wojewodzie Piotrowi Florkowi i zobowiązali go do przekazania ich premierowi.



„Polityka rządu Donalda Tuska koncentruje się na przerzucaniu kosztów kryzysu na barki ludzi pracy, odmawiając jednocześnie prowadzenia rzetelnego dialogu z partnerami społecznymi. Z

zasad demokracji uczyniono farsę” - napisano w petycji.

- My nie jesteśmy chuliganami. Jesteśmy związkowcami - mówił w tym czasie do zebranych Adam Dopierała z piłskiego

oddziału wielkopolskiej „S”. - Strajkujemy nie tylko w obronie związkowców, ale całego społeczeństwa. Kiedy są strajki w Wielkiej Brytanii czy Niemczech, to politycy mówią, że jest to przejaw demokracji, a nam się tego prawa odmawia. Czy to nie jest państwo totalitarne? Mam nadzieję, że ci którzy dzisiaj siedzą w domach, oglądają telewizję i tylko narzekają wkrótce się do nas przyłączą.

Zmarzniętych manifestantów rozgrzewał Patryk Trzasałski, który zaprosił ich do wspólnej zabawy. Swoją entuzjasm dla rządu wyrażali, odpowiadając na wezwanie „Kto nie skacze ten za Tuskiem”.

Na koniec J. Lange życzył wszystkim wesołych świąt i proponował, aby nie zjedli wszystkich jajek, bo po świętach mogą się przydać do innych celów. b

Koleżanki i Koledzy,

w imieniu Wielkopolskiej „Solidarność” oraz swoim własnym pragnę serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom pikiety przed Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu.

Warto jeszcze raz podkreślić jej szczególny, solidarnościowy charakter. Nieczęsto się zdarza, by wszystkie centralne związkowe oraz organizacje pozarządowe uczestniczyły razem w obronie podstawowych praw pracowniczych w naszym kraju i regionie. Cieszy fakt, że mimo nienajlepszej pogody i wyjątkowego przeświadczonego czasu tak wielu z nas przyszło z flagami i transparentami, aby wspólnie zademonstrować naszą niezgodę na antypracowniczą politykę rządu.

Jeszcze raz wszystkim bardzo dziękuję.

Jarosław Lange, przewodniczący ZR Wielkopolska NSZZ „Solidarność”

Pikieta przed Odlewnią w Śremie

W czwartek 21 marca 2013 r. pracownicy Odlewni Żeliwa w Śremie protestowali przeciwko kolejnym zwolnieniom. W komunikacie wydanym po spotkaniu z Zarządem firmy 12 marca br. przewodniczący KZ „S” Ryszard Górny napisał: - Tradycyjne, w duchu pojednania i wzajemnego wybaczenia, Zarząd kolejny raz będzie rozdawał świąteczne podarunki. Zapowiadają, że będą nas zwalniać. „Szczęśliwi trafieni” tym zgnitym jajem będą mieli co włożyć do koszyczka ze święconką i położyć na stole Wielkonoconym. „Solidarność” ma już dość takich prezentów.

Od rana w dniu protestu Zarząd firmy robił wszystko, aby zniechęcić pracowników do

udziału w pikiecie. Wystannicy prezesa szybko usunęli flagi wywieszane przed główną portiernią. Jednak strajkujący błyskawicznie sobie z tym poradzili, umieszczając je na płocie należącym do Katolickiej Szkoły Publicznej, która znajduje się na dawnych terenach Odlewni. Ryszard Górny otrzymał pismo z ostrzeżeniem, że zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej za rozpowszechnianie fałszywych informacji. Pracownicy nie otrzymywali urlopów, ani przepustek. Aby zapobiec kontaktom z pikietującymi, pozwolono innym pracownikom wychodzić wyjątkowo przez bramę towarową zamiast przez portiernię.

Nikt z Zarządu nie spotkał się



z protestującymi, petycja została przekazana przez sekretariat. Na koniec budynek został obrzucony jajami oraz jednogro-

szówkami, których było 588, czyli tyłu ilu jest pracowników Odlewni.

b

Ultimatum dla rządu

27 marca br. Piotr Duda skierował do premiera Donalda Tuska pismo, w którym przedstawia postulaty „S” i liczy na reakcję szefa rządu do 17 kwietnia. Jeśli reakcji nie będzie, nie wyklucza ogólnopolskich protestów.

Postulaty zostały sformułowane w Uchwale nr 2/13 Komisji Krajowej i zwracają przede wszystkim uwagę na konieczność wycofania szkodliwych dla pracowników projektów nowelizacji Kodeksu pracy dotyczących uelastycznienia czasu pracy. Wśród palących tematów znalazły się też: kwestie emerytalne, ustawowe ograniczenie nadużywania tzw.

umów śmieciowych, podwyższenie płacy minimalnej, stworzenie systemu chroniącego przedsiębiorstwa utrzymujące zatrudnienie w czasie kryzysu, zaniechanie likwidacji szkół oraz stworzenie ustawy o rekompensatach dla przedsiębiorstw energochłonnych.

„S” oczekuje od premiera odpowiedzi do 17 kwietnia br. - Brak reakcji ze strony rządu na postulaty największej w central związkowych w Polsce może doprowadzić do eskalacji niezadowolonych społecznych i fali akcji protestacyjnych w całej Polsce - ostrzega w liście Piotr Duda.

Strajki? Europejska normalność

Pierwszy od wielu lat solidarnościowy strajk generalny w regionie śląsko-dąbrowskim zakończył się sukcesem, chociaż rząd D. Tuska nie padł na kolana i nie przyjął postulatów „Solidarność” jako „wytycznych do dalszego działania”. Ale nikt się tego nie spodziewał, więc zbagatelizowanie związkowych postulatów i zaprzeczenie faktom przyjęto jako normalkę - jaki premier, taka reakcja. D. Tusk zrobił to, co robi najlepiej, zagadał strajk rytualnymi sloganami; związkowcy mają prawo do strajku, ale... Tak naprawdę (!?) chodzi im tylko o związkowe interesy, a nie dobro bezrobotnych. Postulaty strajkujących są niesłuszne, nierealne i szkodliwe dla społeczeństwa.

Sukces strajku to wynik dobrego przygotowania i sprawnej organizacji. Na posiedzeniu Komisji Krajowej w Bielsku-Białej bez sporów i konfliktów podjęto uchwałę z postulatami i celami strajku. Przeprowadzono referendum w regionie i do ostatniej chwili prowadzono rozmowy z delegacją rządową w przekonaniu, że nawet niewielką szansę na porozumienie trzeba wykorzystać. Mieszkańcy Śląska otrzymali pełną informację o celach strajku i jego przebiegu, co pozwoliło im przygotować się do 26 marca i poradzić sobie z trudnościami. Więc kiedy po strajku Związek ogłosił sukces, nawet najbardziej uległym wobec Platformy mediom nie udało się przekonać słuchaczy i widzów, że było inaczej.

Mieszkańcy Śląska wykazywali pełne zrozumienie, bo

strajk naprawdę przebiegał sprawnie, a jego organizatorzy maksymalnie zredukowali utrudnienia, np. dla dojeżdżających do pracy. W Polsce w wielu miastach odbyły się solidarnościowe pikiety. Przewodniczący NSZZ „S” P. Duda przekazał przez wojewodę pomorskiego list do premiera z zapowiedzią dalszych działań, jeśli przedłożone postulaty związkowców zostaną zlekceważone. Niczego nie można było organizacji strajku zarzucić i nic dziwnego, że media były w swojej antyzwiązkowej propagandzie dość bezradne. Nie było przypadków łamania prawa i bałaganu. Nagle odkryliśmy, że prawo do strajku ma realny sens, gdy jest używane, bo papierowy zapis, nawet umocowany w Kodeksie pracy i konstytucji nic nie znaczy, gdy nie jest wykorzystywany przez obywateli.

No dobrze, ktoś zapyta, ale co z postulatami, przecież nie o strajkowy event nam chodziło. Premier lekceważy i Związek, i strajk, a opinii publicznej wmałwia, że nic się nie stało. Komisja trójstronna spotyka się i pracuje, a tylko przewodniczący P. Duda rzadko uczestniczy w jej obradach. Mało tego, wraca typowy dla PRL zarzut formułowany przez rządzących: związek wchodzi w politykę, a to jest naganne i szkodliwe dla demokracji. Zabawne, jak łatwo i bezkolizyjnie liberałowie z PO wchodzi w buty aparatczyków z PZPR - podobnie wołając: „waadzy” wam się zachciewa, politykę robić chcecie...

ciąg dalszy na str.2

Obserwator Ryzyka Psychospołecznego

Pod tą nazwą kryje się portal internetowy, który jest częścią innowacyjnego projektu badawczego współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, a realizowanego przez NSZZ „Solidarność” w partnerstwie z Instytutem Medycyny Pracy w Łodzi.

Portal przeznaczony jest zarówno dla pracowników, jak i dla pracodawców. Jego celem jest dostarczenie potrzebnej wiedzy nt. zagrożeń psychospołecznych w miejscu pracy. Pracownikom umożliwi samodzielne przeprowadzenie badania, po którym przekonają się, czy w firmie występują zagrożenia psychospołeczne oraz jakie one mogą mieć dla nich skutki. Pracodawcom pozwoli zdiagnozować zagrożenie psychospołeczne i dalsze ich monitorowanie, a także oszacować ekonomiczne koszty ryzyka psychospołecznego przez takie wskaźniki, jak absencja spowodowana stresem w pracy, zaan-

gażowanie pracowników bądź intencja zmiany pracy. Na portalu znajdują się także



przykłady pozytywnego motywowania pracowników oraz propozycje działań prowadzących do lepszej organizacji pracy i redukcji zagrożeń.

Polski pracownicy należą do najbardziej zestresowanych na świecie. Według raportu ZUS „Absencja chorobowa w 2008 r.” zaburzenia psychiki i zachowania to po chorobach neurologicznych i nowotworach trzecia

przyczyna absencji chorobowej liczona ilością dni zwolnienia lekarskiego. Ostatnie badania Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi wykazały, że pracownicy bardziej zestresowani średnio o 3 dni dłużej są na zwolnieniach lekarskich, a badania „Satisfakcja z pracy” wskazały niestabilność zatrudnienia jako główny czynnik odpowiedzialny za stres w pracy. Obecne w Polsce badania psychospołecznych zagrożeń dotyczą jedynie wybranych grup zawodowych - badania w innych branżach są nieliczne, rozproszone i głównie sprzed transformacji ustrojowej.

Autorzy projektu zachęcają do wzięcia udziału w badaniach i wypełnienia ankiety (badania są anonimowe). Na stronie internetowej znajduje się również forum dyskusyjne - tutaj można podzielić się swoimi spostrzeżeniami oraz zadać pytanie, na które odpowie ekspert. Więcej o projekcie: www.solidarnosc.org.pl

Pielgrzymka do Lichenia

Komisja Krajowa i Zarząd Regionu Konińskiego zapraszają na XIV Ogólnopolską Pielgrzymkę NSZZ „Solidarność” do Matki Bożej Bolesnej Królowej Polski w Licheniu 20-21 kwietnia 2013 r.

W programie tegorocznej pielgrzymki - prze-

biegającej pod hasłem „Tylko z Maryją być solą ziemi”: - Droga krzyżowa - (20 IV - godz. 19.00), Msza św. i złożenie kwiatów pod pomnikami Jana Pawła II, ks. Jerzego Popiełuszki i Powstania „Solidarności” (21 IV godz. 12.00).

Strajki? Europejska normalność

ciąg dalszy ze str.1

„Solidarność” „znowu miesza się do polityki” słychać z ust komentatorów, a P. Duda ma polityczne ambicje i zamierza rozpedzić wszystkie partie polityczne oraz ich liderów. Normalnie wieje grozą, gdy słucha się medialnych publicystów i ekspertów. Tymczasem wszystko jest normalnie, jak to w demokratycznych państwach bywa. Związkowcy i ich demokratycznie wybrane władze z przewodniczącym Komisji Krajowej mają pełne prawo nie zgadzać się polityką społeczno-gospodarczą rządu, bo to, jak wybrani demokratycznie politycy rządzą, wychodzi w praniu, już po wyborach. Mandat do rządu nie jest promesą na wszystko i bez żadnych ograniczeń.

I nie o to chodzi, by rząd dzielił się władzą z obywatelami, bo rządzenie to przede wszystkim jego zadanie i jego odpowiedzialność. Rzecz w uporczywym i skutecznym wywieraniu presji na rządzących. Trzeba kontrolować rządzących! Tu tkwi tajemnica

dobrej działającej demokracji i przyjaznego dla obywateli (a nie tylko dla rządzących) państwa. Kontrolowanie władzy jest i trudne, i ryzykowne. Strajki trzeba przygotować w zgodzie z prawem, poprzedzić referendum, przyjąć do wiadomości jego wyniki (bo pracownicy mogą mieć różne opinie), przygotować się operacyjnie i zminimalizować straty dla gospodarki i utrudnienia dla mieszkańców. To wszystko udało się znakomicie. Nawet jeśli premier i jego ministrowie udają, że nic się nie stało, to jednak coś się stało.

Dominik Kolorz, szef śląskodąbrowskiej „Solidarności”, rozpoczynając strajk przed bramą Huty Pokój, powiedział kilka ważnych słów, nawiązując do wartości, które już raz pozwoliły zmienić nie tylko władze PRL, zlikwidować rządzącą partię (PZPR) i zmienić system, chociaż nie twierdzę, że z pełnym sukcesem. Powiedział, że iskra idzie ze Śląska, że można się zorganizować, że trzeba walczyć o swoją godność i swoje prawa. To normalne, gdy „jeden staje obok

drugiego, jeden za wszystkich i wszyscy za jednego”. Wzruszyło mnie odwołanie się do hasła trzech muszkieterów, ale przynajmniej, że gdy zamiast 9 milionów jest tylko kilkaset tysięcy członków NSZZ „S”, to trzeba przyjąć taktykę muszkieterów, a nie pospolitego ruszenia. Ale cele i wartości są takie same. Znowu trzeba wymusić na rządzących rozwiązania, które „roboli” zmienią w pracowników; ograniczyć śmieciowe umowy, rozliczać za pracę z myślą o pracującym, a nie tylko o zyskach właściciela, przywrócić uprawnienia związane ze szczególnym charakterem pracy, wprowadzić ulgi dla przedsiębiorców utrzymujących zatrudnienie w czasie przestojów i dla przedsiębiorstw energochłonnych. I nie zamykać szkół, przerywając ich finansowanie na samorządy. To jest polityka? Nonsens, to normalność, w obronie której mamy prawo strajkować.

Barbara Fedyszak-Radziejowska
Przedruk: „Tygodnik Solidarność”, 5 kwietnia 2013 r.

X Studencka Wiosna



Wielkopolska „Solidarność” objęła mecenat nad **Festiwal Twórczości Studenckiej „Studencka Wiosna”**, organizowanym przez Niezależne Zrzeszenie Studentów UAM. Impreza będzie trwała ponad tydzień - **od 16 do 25 kwietnia**.

Studencka Wiosna od 2003 r. promuje kulturę studencką. Dzięki swej różnorodności dociera do znacznej liczby studentów, a w Poznaniu jest ich ponad 140 tysięcy. W tegorocznej ofercie festiwalowej każdy znajdzie coś dla siebie: będzie przegląd kabaretów Skecz-Up, wieczór poezji Wiersze z Szufłady, Dance Day + Studencka Lekcja Tańca, Via-Gra, czyli partia żywych szachów, oraz konkursy karaoke Sing, Sing, Spring. Festiwal zakończy koncert finałowy Happy End, a gwiazdą wieczoru będzie zespół Big Fat Mama. **Zapraszamy wszystkich do wspólnej zabawy.**

Mistrzowie z Volkswagena



W sobotę 23 marca 2013 r. w Łącku koło Płocka odbył się II Halowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Przewodniczącego Krajowej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego NSZZ „Solidarność”.

W kilkugodzinnych rozgrywkach Mistrzostwo

Polski Branży Motoryzacyjnej NSZZ „Solidarność” zdobyła drużyna Igol Team z Volkswagen Poznań, drugie miejsce zdobyła drużyna WSK Kielce, trzecie natomiast zajęła drużyna Bajolek Team z Volkswagen Poznań.

PROFIT CLUB

NASI PARTNERZY O SOBIE

zdajprawko.pl
Ośrodek Szkolenia Kierowców

ul. ks. Jakuba Wujka 15/17
(róg ul. Przemysłowej, za PKS)
Tel.: (0) 603 052 572
www.zdajprawko.pl

- rabat 20% - na kurs prawa jazdy kat. B
- rabat 50% - na jazdy doszkalające po ukończonym kursie w firmie Zdajprawko.pl